

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

**Komisja
do Spraw Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ,
ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII
I ENERGETYKI JĄDROWEJ
(NR 23)**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 21)**

z dnia 18 grudnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej (nr 23)

Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 21)

18 grudnia 2025 r.

Podkomisja stała do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej oraz podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Piotra Nowaka (KO)**, przewodniczącego podkomisji do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej, zrealizowały następujący porządek obrad:

– Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu – omówienie aktualizacji, scenariuszy oraz kształtu dokumentu po zakończeniu konsultacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Miłosz Motyka** minister energii wraz ze współpracownikami, **Wojciech Wrochna** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej wraz ze współpracownikami, **Urszula Zielińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Wojciech Tabiś** prezes zarządu Agencji Rynku Energii SA, **Piotr Czopek** wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Tobiasz Adamczewski** wiceprezes Forum Energii, **Marzena Rzępółuch** radca ministra w Departamencie Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Piotr Siewierski** naczelnik wydziału w Departamencie Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Robert Jeszke** zastępca dyrektora IOŚ-PIB, **Jędrzej Wójcik** koordynator Programu Elektroenergetyka w Forum Energii, **Michał Kęsy** wiceprzewodniczący Związku zawodowego KADRA KWB Bełchatów, **Jarosław Sobczak** członek zarządu ZZ KADRA KWB Bełchatów, **Mateusz Kowalik** dyrektor Polskiej Zielonej Sieci, **Tomasz Świetlicki** dyrektor Pionu Regulacji Polskiej Grupy Energetycznej, **Artur Kopijkowski-Goźuch** dyrektor ds. analiz i operacji w Narodowym Centrum Analiz Energetycznych, zastępca dyrektora Biura NCAE w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych, **Maciej Pyrka** kierownik zespołu w Krajowym Ośrodku Bilansowania i Zarządzania Emisjami wraz ze współpracownikami, **Michał Hetmański** prezes zarządu Fundacji InStrat, **Weronika Kupeczyk** specjalista ds. regulacji onshore Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Justyna Kanas** główny specjalista w Departamencie Prawnym i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki, **Maciej Bartoszewicz** dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki, **Piotr Maciołek** członek Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Damian Sus** dyrektor Departamentu Planowania, Zarządzania Portfelem i Rynku Mocy w TAURON Wytwarzanie, **Kaja Jedlińska** kierowniczka ds. regulacji i spraw międzynarodowych w TAURON Polska Energia, **Agnieszka Stupkiewicz** radca prawny Fundacji Frank Bold, **Maciej Drozd** dyrektor ds. regulacji i public affairs Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Żylik**, **Kamila Pawluczuk** – z sekretariatu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w Biurze Komisji Sejmowych, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł **Tomasz Piotr Nowak (KO)**:

Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu dwóch podkomisji stałych: podkomisji do spraw sprawiedliwej transformacji z komisji głównej – Komisji do Spraw Unii Europejskiej

i drugiej – podkomisji do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej z komisji głównej – Komisji do Spraw Energii i Klimatu.

Witam państwa dzisiaj. Otwieram wspólne posiedzenie podkomisji jednej i drugiej. Witam wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Witam pana Miłosza Motykę, ministra energii, oraz ministra Wojciecha Wrochnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. Zapowiedziała swoją obecność również pani minister Urszula Zielińska, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Zapewne dotrze za chwilę.

Witam serdecznie pana Wojciecha Tabisia, prezesa zarządu Agencji Rynku Energii SA. Witam pana Piotra Czopka, wiceprezesa zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Witam Sławomira Skwierza, wiceprezesa ARE SA, Tobiasza Adamczewskiego, wiceprezesa Forum Energii, Szymona Tumielewicz, zastępcę dyrektora Departamentu Strategii Odporności Klimatycznej w MKiŚ, Kamila Jabłońskiego, eksperta w Departamencie Strategii i Odporności Klimatycznej w MKiŚ, Dorotę Jeziorowską, dyrektora Biuro Pełnomocnika ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w ME, Aleksandrę Radzisz, dyrektora Departamentu Analiz Strategicznych w ME, Annę Madyniak, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz Strategicznych w ME, Bartłomieja Zielińskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Analiz Strategicznych w ME, Anetę Ruzik, eksperta w Departamencie Analiz Strategicznych w ME, Julię Wrzał vel Kosowską, starszego specjalistę w Departamencie Analiz Strategicznych w ME. Panie ministrze, chyba prawie całe ministerstwo jest dzisiaj z nami?

Minister energii Miłosz Motyka:

Nie całe. Dwie trzecie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Przenosimy się do innego ministerstwa. Pani Monika Gawlik, dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, Marzena Rzępółuch, radca ministra w Departamencie Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, Piotr Siewierski, naczelnik wydziału w Departamencie Programów Regionalnych MFIPR, Robert Jeszke, zastępca dyrektora IOS-PIB, Jędrzej Wójcik, koordynator Programu Elektroenergetyka w Forum Energii, Anna Wesołowska, przewodnicząca MZZ PZ Enea Wytwarzanie w Kozienicach, Michał Kęsy, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego KADRA w Bełchatowie, Jarosław Sobczak, KADRA, związek zawodowy KWB Bełchatów. Ale tu mamy jeszcze... Może drugi pan przewodniczący dalej?

Dariusz Trzcionka, przewodniczący PZZ Kadra, Michał Hetmański, prezes zarządu Fundacji Instrat, Artur Kopijowski-Goźuch, dyrektor do spraw analiz i operacji w Narodowym Centrum Analiz Energetycznych, Krzysztof Kopczyński, Krajowa Sekcja Energetyki NSZZ Solidarność. Teraz z Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami: pani Anna Olecka, pani Iwona Kargulewicz, Marcin Żaczek, Marek Antosiewicz, Maciej Pyrka. Agnieszka Ozga, dyrektor Pionu Transformacji Energetycznej w Gaz System, Paweł Sęk, zastępca dyrektora w Pionie Transformacji Energetycznej w Gaz System, Weronika Kupczyk, specjalista do spraw regulacji onshore Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, Monika Serzysko, przedstawicielka CEC Group, Przemysław Hofman z tejże instytucji, Przemysław Bielecki, dyrektor Departamentu Regulacji Enea, Igor Muszyński, dyrektor wykonawczy do spraw regulacji i zgodności w Orlenie, Karol Wolff, p.o. dyrektora wykonawczego do spraw strategii i innowacji Orlen, Tomasz Prost, kierownik Działu Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła w Orlen, Maciej Bartoszewicz, zastępca dyrektora Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła w URE, z URE jest też Justyna Kanas, Ewa Krasuska, dyrektor generalna Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, Piotr Maciołek, przedstawiciel zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, Damian Sus, dyrektor Departamentu Planowania, Zarządzania Portfelem i Rynku Mocy w TAURON Wytwarzania, Kaja Jedlińska też jest z TAURON Agnieszka Stupkiewicz, Fundacja Frank Bold, Maciej Drozd, dyrektor ds. regulacji i public affairs, Stowarzyszenie Polska Izba Magazynowania Energii, Bartosz Gabelak, administrator w Departamencie Komunikacji ME i Grzegorz Łaguna, zastępca dyrektora i rzecznik prasowy, Departament Komunikacji ME. Witamy państwa bardzo serdecznie.

Cóż, panie ministrze, czekaliśmy i czy to koniec wieńczy dzieło, czy jeszcze jesteśmy na etapie pośrednim dochodzenia do efektu finalnego, jakim będzie ostateczny kształt Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu? Panie ministrze, pan ma głos.

Minister energii Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuje, panie przewodniczący. Za moment pan minister oraz pewnie współpracownicy departamentu przedstawiają slajd po slajdzie i będziemy do państwa dyspozycji. Ja tylko pokrótce, bo to jest – wierzę – ostateczna wersja dokumentu. To ona trafi na komitety rządowe. Pewnie tam odbędzie się dyskusja. W tej właściwej części pracował też nad tym resort klimatu. Obecna tu pani minister Urszula Zielińska, której, myślę, że warto też podziękować za wkład i za pracę, jak również jej zespołowi. W dużej mierze jest to dokument wówczas przygotowany. Mamy nadzieję, że to już są ostatnie szlify, które dotyczą, jeżeli chodzi o nasz resort, kwestii związanych z podniesieniem udziału energetyki jądrowej w zakresie elektroenergetyki, ale także ciepłownictwa, do 2040 roku. To też jest po dyskusjach z przedstawicielami branży.

Po dyskusjach z przedstawicielami branży i samorządowcami przeanalizowaliśmy kwestie dotyczące ciepłownictwa. Inwestycje w odnawialne źródła energii, o tym też bardzo jasno mówiliśmy wczoraj, obniżają koszty wytwarzania energii cieplnej i energii elektrycznej. Natomiast, żeby ta transformacja była zrównoważona, to samorządy zwróciły nam uwagę, że potrzebują także w zakresie paliwa przejściowego. I udział biomasy, i gazu, stąd tutaj wskaźniki są podniesione względem wersji, która trafiła z resortu klimatu do resortu energii.

Przeprowadzona też została w pełni w scenariuszu WEM i w scenariuszu WAM ocena wystarczalności, na którą zwraca uwagę Narodowe Centrum Analiz Energetycznych. We wszystkich tych scenariuszach Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu tę ocenę spełnia. Czyli jest to dokument, który całkowicie wypełnia zakres bezpieczeństwa energetycznego. Jest to dokument, który jest też pochodną albo został opracowany we współpracy z Polskimi Sieciami Elektroenergetycznymi i jest tożsamy z ich strategią, strategią Polskich Sieci Elektroenergetycznych. W obu scenariuszach – i w zrównoważonym, i w przyspieszonej transformacji – uwzględnia także rolę paliw, które dzisiaj są stabilizatorem naszego systemu elektroenergetycznego, w tym węgla. Scenariusz WEM jest zgodny z umową społeczną.

Pewnie nie będziemy mieli aż tak dużo czasu, więc nie będę się rozwodził. Jeżeli będą później pytania, to będziemy do państwa dyspozycji. Teraz slajd po slajdzie pokażemy, jak te wskaźniki się kształtują.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo, panie ministrze. Tylko jedno pytanie: WEM czy WAM w takim razie?

Minister energii Miłosz Motyka:

Teraz scenariusz zrównoważonej transformacji WEM jest scenariuszem bliższym realizacji. Natomiast do Komisji Europejskiej zostaną przesłane oba scenariusze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Wojciech Wrochna:

Szanowni państwo, dziękujemy za zaproszenie i możliwość rozmowy. Jak pan minister wspomniał, ten dokument zawiera dwa scenariusze: scenariusz zrównoważonej transformacji i scenariusz przyspieszonej transformacji. Punktem wyjścia jest scenariusz zrównoważonej transformacji. Istotne w tym wszystkim jest, żeby polityka energetyczna, którą kształtuje państwo i która również na poziomie Unii Europejskiej dzisiaj coraz bardziej wybrzmiewa, wypełniała wszystkie trzy filary polityki energetycznej, to jest z jednej strony ambitne cele w zakresie udziału wszystkich czystych technologii w wytwarzaniu, ale również bezpieczeństwa energetycznego, a także konkurencyjności gospodarki. I, co istotne, konkurencyjności gospodarki nie w modelu docelowym, czyli w mitycznym roku 2050, tylko również w roku 2027, 2029 czy 2035.

To, co rząd Polski powtarza wewnętrznie i na forach unijnych i co coraz bardziej znajduje odzwierciedlenie czy to w politykach unijnych, czy w głosach naszych europejskich partnerów, to jest to, że potrzebujemy konkurencyjnej gospodarki w roku właśnie 2027 czy 2029, bo inaczej do roku 2050 po prostu nie dotrzemy. I te podstawowe filary, te podstawowe elementy również uwzględniamy.

Pozwolę sobie teraz w dosyć przyspieszonym przekazie opowiedzieć o tym dokumencie, a później zakładam, że będziemy mieli dyskusję. Mamy więc te dwa scenariusze. W tych grafikach, które państwo widzicie, jest pokazany miks w przeliczeniu na źródła wytwarzania w scenariuszu zarówno zrównoważonej, jak i ambitnej transformacji, a także benchmarkingowe porównanie do roku 2020. To, co jest istotne, to kluczowym celem, który chcemy osiągać z technicznej perspektywy samej transformacji, to jest oczywiście jak najpełniejsza elektryfikacja gospodarki.

To jest coś, co stanowi element i celu, i jednocześnie logiki narracyjnej tego dokumentu w kontekście doboru poszczególnych celów tej polityki, a także przyszłych narzędzi regulacyjnych.

I tak jak myślimy o tej energii przyszłości, mówimy o zbilansowanym miksie, który będzie obejmował z jednej strony źródła odnawialne, które są w stanie dostarczać energię do sieci i do odbiorców końcowych po niskim koszcie, ale jednocześnie o źródłach dyspozycyjnych, magazynach energii, które są w stanie zapewniać bezpieczeństwo energetyczne. Patrzymy na całłościowe koszty systemu. To jest bardzo istotny element, na który trzeba zwracać uwagę. Rozumiemy tę dyskusję, która fokusuje się na rynkach energii i na cenie energii elektrycznej. Nie możemy natomiast zapominać o całościowych kosztach systemu, które na koniec dnia są tymi wszystkimi kosztami, które są do przeniesienia na odbiorcę końcowego i które ponosi zarówno gospodarka, jak i budżet, i użytkownicy sieci.

Energetyka jądrowa to zmiana w porównaniu do poprzedniego scenariusza. Ona staje się tutaj bardziej uwidocznioma. To jest to źródło, które dzisiaj ewidentnie znajduje nowe miejsce w miksie energetycznym, czy to europejskim, czy krajowym, i ma stanowić umowny bazowy filar bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o funkcjonowanie systemu elektroenergetycznego.

Jeżeli chodzi o produkcję energii elektrycznej, widzicie tu państwo zakładane poziomy udziału OZE na lata 2030–2040 w obu scenariuszach, jeżeli chodzi o produkcję. Co istotne, jeżeli chodzi o gaz ziemny, to gaz oczywiście jakiś czas będzie w systemie funkcjonował, natomiast – i tutaj ewidentnie też praktyka pokazuje – że nie jesteśmy w stanie szybko i bez nadmiernych kosztów przejść na gazy zdekarbonizowane. Natomiast taki jest oczywiście cel. Gazy zdekarbonizowane, gazy odnawialne docelowo pojawią się w systemie, ale rola gazu jako paliwa przejściowego pewnie będzie zdecydowanie dłuższa niż jeszcze kilka lat temu mogliśmy to sobie wyobrazić. W taki właśnie pragmatyczny sposób nowy KPEiK do tego podchodzi.

Jeżeli chodzi o energię z elektrowni jądrowych, uwzględniamy ją w systemie. Co istotne – i tak to dzisiaj kształtujemy – nie patrząc na kwestię definiowania technologicznego, widzimy to w ujęciu systemowym czy to będą SMR-y, czy to będzie energetyka wielkoskalowa, to niech pokażą inwestorzy, którzy będą pokazywać możliwe to zaplanowania inwestycje, które mają się po prostu też biznesowo opłacać czy w systemach wsparcia, co jest oczywiste.

Idąc dalej, ten istotny element, o którym wspomniał pan minister, czyli produkcja ciepła sieciowego, jak państwo widzicie, do roku 2040 udział produkowanego ciepła sieciowego spada, co jest oczywiście związane przede wszystkim z procesami termomodernizacyjnymi poprawy efektywności energetycznej budynków. To powoduje zmniejszenie zapotrzebowania na ciepło sieciowe. Tak jak pan minister wspomniał, widzimy istotną rolę przejściową dla biomasy i gazu ziemnego jako tych paliw, które to ciepło sieciowe będą pozwalały produkować. Rok 2040 to jest ten czas, na którym dokument się kończy. Natomiast scenariusze pokazują, że mniej więcej w granicach tego roku będziemy finalnie wychodzić z pracy elektrociepłowni na węgiel. Potencjalnie jest możliwe rozpoczęcie produkcji ciepła z elektrowni jądrowych. I ten ostatni po prawej stronie – informacja, widzicie państwo wskazaną produkcję ciepła ogółem z OZE na lata 2030–2040.

Ten istotny slajd, który teraz państwo widzicie, pokazuje wykorzystanie paliw kopalnych, ten istotny element dla całłościowego funkcjonowania rynku energii. Węgiel kamienny i gaz ziemny we wszystkich scenariuszach. Wykorzystanie paliw kopalnych spada tutaj jako referencyjne. Widzicie państwo również ten zaznaczony kolorem pomarańczowym, takim prawie brunatnym – minister podpowiada – czyli wniosek notyfikacyjny, węglowy. Mówimy tutaj o wydobywaniu. To ten element po lewej stronie prezentacji. Następuje wyraźny spadek zużycia węgla w produkcji energii elektrycznej i ciepłownictwie, co powoduje, że te zasoby ewentualnie mogą być zabezpieczone, gdyby taka potrzeba w przyszłości zaistniała. Odejście od węgla jest oczywiście spowodowane przede wszystkim brakiem uzasadnienia kosztowego dla stosowania tego paliwa długoterminowo.

Jeżeli chodzi o gaz ziemny do roku 2040, tutaj jeszcze mamy do roku 2030 wzrosty w zużyciu paliwa gazowego, natomiast później w miarę stabilnie to zapotrzebowanie będzie zmniejszane, i to będzie zmniejszane pomimo tego, że cały czas będziemy budować nowe jednostki wytwórcze na gaz. Ale pamiętajcie państwo, że wykorzystanie tych jednostek gazowych ze względu na całłościowy mikś energetyczny będzie spadać. One będą pracować głównie jako źródła szczytowe i podszczytowe, w związku z tym samo zużycie gazu będzie już mniejsze. Jednocześnie będziemy przechodzić na gazy odnawialne i zdekarbonizowane, co spowoduje zamianę użycia gazu ziemnego właśnie na te gazy odnawialne.

Tutaj taka istotna statystyka, która pokazuje okres planistyczny do roku 2030. To są w miarę precyzyjne liczby. Pamiętajcie, szanowni państwo, że rok 2030, jeżeli chodzi o energetykę, to jest

w zasadzie już jutro, więc te liczby, które w tej chwili widzicie, to jest końcowy udział zużycia energii brutto na rok 2030. Jeżeli chodzi o udział OZE, taki mamy przedział z podziałem odpowiednio na elektroenergetykę, ciepłownictwo i transport. Te liczby, które tutaj państwo widzicie, to są liczby, które, wydaje się, już dosyć precyzyjnie jesteśmy w stanie wskazać na podstawie tego, co wiemy, w jakim tempie są realizowane inwestycje w elektroenergetyce, co się dzieje w ciepłownictwie, jakie są inwestycje, jaki jest potencjał inwestycyjny, a także jakie są możliwości dekarbonizacji w transporcie.

Co jest istotne, celem polityki energetycznej i klimatycznej jest również – bo tak jak powiedziałem, mówiąc o klimacie, o ochronie klimatu i o energetyce czy wykorzystaniu paliw, nie możemy stracić z punktu widzenia tego jednego z istotnych celów, jakim jest – próba poprawy klimatu i ograniczenia emisji gazów cieplarnianych.

Tutaj pokazujemy właśnie potencjał redukcji, zarówno na lata 2030–2040 w obu scenariuszach. Jest to względem roku 1990 istotny spadek zgodny z celami politycznymi zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i kraju. Jest jeden istotny element, o którym właśnie trzeba pamiętać, myśląc o transformacji. Transformacja często jest pokazywana jako jakiś element realizowania wymyślonej polityki, natomiast ona ma kilka elementów, oprócz oczywiście ochrony środowiska, transformacji sektora. Ma ten istotny element pozostający poza trzema filarami. To jest element modernizacyjny i zwiększania potencjału inwestycyjnego gospodarki. Jesteśmy dzisiaj dwudziestą największą gospodarką świata. Ten wzrost w ostatnich kilkudziesięciu latach był w Polsce bardzo wysoki. Trzeba mieć silniki wzrostu na kolejne lata i transformacja energetyczna może być jednym z takich silników, o tyle istotnym, że koszty, które jasno pokazujemy, są inwestycją w polską gospodarkę, w polskie miejsca pracy i w szansę dla polskich przedsiębiorców. Mogą być właśnie tym impulsem inwestycyjnym.

Ten całościowy udział modernizacyjny i inwestycyjny daje szansę na utrzymanie średniego wzrostu PKB Polski do 2030 na poziomie 3 i 6, czyli to jest dwukrotność tego, co jest w Unii Europejskiej, a do 2040 roku pozwala podwoić wzrost dynamiki płacy realnej.

Jeżeli mówimy o transformacji, to ona oczywiście pozwoli również na spadek jednostkowych kosztów wytwarzania energii zarówno do roku 2030, jak i do roku 2040. Widzicie państwo odpowiednio, jak modelowanie pokazuje spadek kosztów energii.

To jest graf, który pokazuje wzrost dochodu rozporządzalnego, czyli wracając do tego poprzedniego slajdu, mówimy o wzroście realnie kosztów zwiększenia standardu życia Polaków. Niższe ceny energii spowodują, że koszty energii dla odbiorców będą mniejsze i w konsekwencji będą stanowić mniejsze obciążenie budżetów domowych zarówno średniego budżetu domowego, jak i w szczególności tych, które osiągają dochody poniżej minimum socjalnego i energia elektryczna stanowi dla nich istotny wydatek. Ale, tak jak wspomniałem na początku, i tutaj to jest pokazane bardzo dokładnie na liczbach, transformacja energetyczna to przede wszystkim potężny impuls modernizacyjny dla polskiej gospodarki. Stąd się mają brać wzrosty PKB. Stąd się mają brać nowe miejsca pracy. To łączne nakłady inwestycyjne nawet 3,5 biliona złotych do roku 2040. Te inwestycje to nowe moce, w tym energetyka jądrowa, ale także termomodernizacja czy rozwój sieci energetycznych.

Tutaj mamy dwa ostatnie slajdy, na których może nie będę się zatrzymywał. To jest takie zestawienie tego, jakie KPEiK, który został przygotowany, daje korzyści. To jest takie podsumowanie tego, co już wcześniej powiedziałem.

Tutaj macie państwo podsumowanie tego, o czym na początku mówił minister Motyka, czyli głównych elementów względem poprzedniej wersji. To nie jest w żaden sposób istotne przebudowanie tego, co było wcześniej pokazane. To jest, tak jak minister wskazał, wsłuchanie się w głos kilku sektorów i próba lekko bardziej pragmatycznego podejścia, bez istotnej zmiany celów finalnych, które są do osiągnięcia przez ten program. Dziękuję. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Jeśli pan minister pozwoli, to taka pierwsza uwaga. Dzisiaj ukazała się także informacja na stronie Ministerstwa Energii o taryfowaniu cen energii na rok 2026, z której wynika, że cena energii w taryfach będzie niższa niż cena zamrożona do tej pory. Wskazuję to nieprzypadkowo w tym momencie, bowiem ten dokument, z którym mamy do czynienia, także wskazuje na język korzyści. To znaczy, to nie jest w założeniu wyabstrahowany dokument, który pokazuje transformację od strony technologicznej, tylko pokazuje transformację jako motor rozwoju kraju, motor korzyści dla obywatela i dla biznesu. Wydaje się,

że ten dokument jest ukierunkowany właśnie na skok cywilizacyjny Polski. I tylko zasadnicze pytanie – bo do tej pory mieliśmy do czynienia z pierwszą wersją tego dokumentu, przygotowaną przez panią minister Urszulę Zielińską, którą też poproszę o zabranie głosu, jeśli pani pozwoli – czym on się zasadniczo różni od dokumentu, który był dokumentem położonym przez panią Urszulę Zielińską. I jeszcze jedno pytanie, czy z tego dokumentu wynika nam ograniczenie emisji CO₂ w 2040 r. i na jakim ono będzie poziomie? Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Wojciech Wrochna:

Nie wiem, czy mam teraz odpowiedzieć, czy wsłuchać się w część pytań? Tak. Te podstawowe zmiany to są tutaj. Skupię się może na tych kluczowych. Podstawowy istotny element, na który zwracaliśmy uwagę, to jest ponowne przeliczenie i prognozy w zakresie spełniania wystarczalności mocy i bezpiecznej pracy systemu elektroenergetycznego jako całości, a także systemów powiązanych. Pamiętajmy, że systemy ciepłownicze pozostają w ścisłym i bezpośrednim związku z pracą systemu elektroenergetycznego. Elektrociepłownie świadczą usługi systemowe, elektrociepłownie mogą w określonych warunkach dostarczać odpowiednią moc do krajowego systemu elektroenergetycznego, więc te elementy są powiązane. Patrzyliśmy na to w sposób wspólny. Dokonałiśmy ponownych przeliczeń w zakresie wystarczalności mocy, tak żeby wszystkie współczynniki były spełnione na wymaganym i założonym przez Polskę poziomie.

Tak jak wskazywaliśmy, tak jak pan minister mówił, zmiany, które da się zaobserwować w porównaniu do poprzednich wersji dokumentu, i to, co jest widoczne, to jest wzmocnienie roli energetyki jądrowej, która może się tutaj pokazać trochę szybciej, niż planowano w poprzednim dokumencie. Czyli mieliśmy tutaj od samego początku w tym scenariuszu uwidocznioną budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. To jest 3,7 GW mocy w systemie. Tutaj pojawia się przestrzeń do budowy dodatkowych mocy, które tak jak mówiliśmy, mają stanowić podstawowy element bezpieczeństwa systemowego. To jest o tyle istotne – odwołam się na chwilę do tego, co się stało w zeszłym tygodniu, gdzie Komisja Europejska zatwierdziła decyzję pomocową dla Polski. Mówię tutaj o budowie pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Z tej decyzji, z analiz Komisji bardzo jasno wynika, że ta pierwsza polska elektrownia jądrowa, biorąc pod uwagę analitykę związaną z rozwojem rynku energii... I tutaj też jedno rozróżnienie. Ten system wsparcia, który został zapewniony, pozwala na rozliczenie ceny energii uzyskanej z rynku do ceny odniesienia, ceny wykonania, czyli tak zwanego *strike price*, dla pełnego wolumenu energii elektrycznej możliwej do wyprodukowania przez pierwszą polską elektrownię jądrową, czyli 92,7% mocy znamionowej, mocy zainstalowanej. Natomiast wskazuje jednocześnie, i do tego tutaj się odnoszę, że faktyczne wykorzystanie tej mocy na rok 2040 przewidziane jest na poziom prawie 90%. Czyli jest przestrzeń do tego, żeby ta elektrownia pracowała jako w zasadzie źródło podstawowe, co się przekłada na duży udział energii produkowanej z tej elektrowni jądrowej i koszty. Koszty, tak jak wskazywaliśmy, poniżej 500 zł za 1 MWh. To są dane, które Komisja Europejska wskazuje w swojej decyzji.

Tak jak pan minister mówił, ministerstwo wsłuchało się w szereg głosów, przede wszystkim samorządów, w zakresie bardziej zrównoważonej transformacji ciepłownictwa, stąd przejściowo większy udział biomasy i gazu ziemnego, jeżeli chodzi o systemy ciepłownicze i transformację ciepłownictwa, plus szereg rzeczy, które były elementem procesu, czyli właśnie dialog z samorządami, ekspertami, którzy jeszcze dodatkowo wskazali na pewne rzeczy pozwalające ulepszyć ten program. Urealnione prognozy wpisujące się w możliwości gospodarki – tutaj właśnie istnieje ten element transformacji systemów ciepłowniczych i odgrywa istotną rolę, czyli tempo, w jakim tak naprawdę możemy to transformować.

To są takie podstawowe elementy, na które chciałbym zwrócić uwagę. Nie wiem, panie pośle, czyba było jeszcze jakieś drugie pytanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

2040 rok.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Wojciech Wrochna:

A tak, jasne. Jest tutaj taki slajd. Ja to pokażę. Widzimy tu redukcję gazów cieplarnianych do roku 2030 i 2040.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak. Dobrze. Dziękuję bardzo. Teraz pytanie pana posła Gadowskiego, później pan poseł Mulawa i pan poseł Zyska.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, ważny dokument. Czasami się dziwimy, czemu nie wcześniej. Ktoś nas upomina o to, że dokument ważny. Spółki energetyczne i wiele podmiotów przygotowują strategie energetyczne i czekali na ten dokument, żeby to zrobić. Wiele rzeczy, że tak powiem, zostało już przyjętych przez te podmioty. Można powiedzieć, że w przeddzień ogłoszenia tego dokumentu strategie swojego działania przedstawiło PSE, i to też ważny dokument, który się pojawił w przestrzeni energetycznej. Minister nawiązywał do tego, że pewne działania zostały tam ujęte.

Wracając do pytań, to skupiłbym się bardziej na tym, co mnie bardziej interesuje, jako podkomisję sprawiedliwej transformacji. Ten element, że państwo jakby większy nacisk położyło na sprawiedliwą transformację. To takie pytanie, gdzie się pojawiły te elementy na większą transformację? W przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, można powiedzieć, pojawia nam się nie tylko w Sejmie, ale również na zewnątrz, kontekst związany z dalszym funkcjonowaniem górnictwa. Oczywiście on się ciągnie od wielu lat, ale w ostatnich kilku miesiącach mamy kilka ustaw, które położyliśmy: ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, dzisiaj mamy kolejną ustawę, która kieruje dodatkowe środki w formie dotacji na monitorowanie tego całego procesu.

No i takie zasadnicze pytanie, bo ostatnio odbyły się też spotkania na Śląsku, bardzo mocno – i dziękuję za to – reprezentowane przez stronę rządową. Pan minister Motyka, pan minister Balczun, wiceministrowie, również strona społeczna, ale również mocno zaangażowana w proces strona tych wszystkich organizacji i instytucji, a właściwie podmiotów energetycznych, którzy wykorzystują swój węgiel.

Teraz mamy tę umowę społeczną. Pan minister oczywiście zwrócił uwagę, że w jakiś sposób staramy się to uwzględnić. Ale dzisiaj, panie ministrze, wydobywamy około 44 mln ton węgla. Tak było za 2024 rok. W 2025 założymy, że 2 mln ton tego węgla energetycznego będzie mniej. Ale wchodzimy tu nagle rok 2030 – 28 mln ton węgla. Czy to wszystko w kontekście właśnie tej umowy społecznej, w kontekście tego dokumentu? I na co chciałbym zwrócić również uwagę, to że dzisiaj w Ministerstwie Aktywów Państwowych trwa dyskusja, w jakiej formule, jak sprawnie podejmiemy do tematu funkcjonowania w ogóle spółek węglowych? Czy to wszystko zostało uwzględnione w kontekście tych wielu dokumentów, które w ostatnich miesiącach pojawiły się na stole?

W ubiegłym tygodniu w piątek był pan minister na Śląsku, gdzie była wielka dyskusja. Pan minister zaznaczył – i dziękuję za to – że ten dokument pojawi się w przyszłym tygodniu. Dziękuję, bo on już wczoraj się pojawił. Sądzę, że dzisiaj wielu ludzi słucha prezesów spółek węglowych, ale również wielu osób ze strony społecznej.

I chciałbym właśnie podjąć ten wątek, jak te elementy są poruszone. Bo już nie mówię o tym szybszym wariacie realizacji dokumentu, który tu jest wskazany. O to bardzo bym prosił. Oczywiście później będę miał następne pytania. Bo kolejne pytanie – biomasa. Wyraźnie pokazujemy też biomasę. Pamiętajmy o tym, że kiedyś biomasa spływała do nas z Białorusi, później zrobiliśmy jakiś stop. Oczywiście wiemy dlaczego. Dzisiaj ona spływa z Ukrainy. Czy mamy na tyle biomasy w Polsce, że będziemy ją tak mocno używać? Czy robiliśmy jakieś analizy w tym zakresie? To może tyle na początek.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Mulawa.

Posel Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Pytanie, proszę bardzo. Dzień dobry. Panie ministrze, bardzo dziękuję za prezentację. Moje doświadczenie i mój background ekonomiczno-biznesowy każe mi wątpić w liczby, dopóki nie zobaczę oprócz ładnych slajdów. Przyznam, że te slajdy są bardzo przejrzyste, ładne, kolory również dobrze dobrane. Ale każe mi to wątpić. Chciałbym zadać kilka krótkich pytań. Panie ministrze, dlaczego wysyłamy dwa scenariusze do Komisji Europejskiej? Czy to Komisja ma wybrać za nas? Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego nie wysyłamy tego korzystniejszego z dwóch. Chociaż uważam, że też można było nad nim popracować.

Minister energii Miłosz Motyka:

Bo dwa są wymagane, panie pośle. Od razu odpowiem.

Posel Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Dobrze. Bardzo dziękuję. Spadek kosztów, powiedział pan, panie ministrze, że o 8 i 18%. Chciałem się dowiedzieć, w stosunku do czego, do którego roku? Czy do bieżącej sytuacji?

Minister energii Miłosz Motyka:

2025. Do obecnych kosztów.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję. Jakiś czas temu spotykaliśmy się na podkomisji. Dziękuję za prezentację wtedy, również bardzo ciekawą. Na dzień dzisiejszy, panie ministrze, czy jest jakieś opóźnienie w terminie oddania elektrowni jądrowej, czy nadal deklaruje pan rok 2035?

Chciałbym też dopytać, czy w scenariuszu pierwszym WEM czy WAM planowana jest jakaś zmiana, do kiedy w Polsce będzie się odbywało wydobywanie węgla kamiennego? I jeszcze mam takie szczegółowe pytanie o pompy ciepła dla produkcji ciepła sieciowego. Mamy tutaj 26 jednostek. Chciałem zapytać, co to będzie? Bo teraz nic takiego nie mamy w naszym miksie, w produkcji. Chciałem dopytać o szczegóły.

Przyznam szczerze, że brakuje mi jednej rzeczy. Mamy produkcję energii elektrycznej, mamy produkcję ciepła sieciowego i trochę brakuje mi odniesienia się do kwestii indywidualnego zużycia, do produkcji ciepła indywidualnego. Jak to będzie wyglądało, jak państwo projektujecie do 2030, 2040 roku? Oczywiście zakładam, że nie jesteście w stanie teraz tego podać, bo trzeba przygotować analizę, ale czy taka analiza będzie mogła być przygotowana, tak żebyśmy mogli się czegoś spodziewać jako społeczeństwo? Jakie będzie podejście do indywidualnego ciepła?

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Poseł Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie połączone Komisje, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, najpierw chciałbym pogratulować i podziękować za wykonanie ogromnej pracy, związanej z przygotowaniem tego dokumentu, zarówno zespołowi Ministerstwa Klimatu i Środowiska, jak i zespołowi Ministerstwa Energii. Natomiast, drodzy państwo, mam takie nieodparte wrażenie, że ten dokument powstał w logice i w metodyce pracy, która była na stole przed dekadą. To nie jest już rok 2017, 2018, 2019, tylko musimy przygotowywać dokumenty strategiczne w roku 2024, 2030 z myślą o tym, co będzie za 10 lat. I w tym kontekście jednak po tym długim okresie, bo czekaliśmy – jeszcze raz składam wyrazy uznania za wykonaną pracę – ale po tym długim okresie oczekiwania wierzyłem jednak w to, że państwo przygotują dokument, który wyjdzie z tych kolein myślowych, w których jakby też funkcjonowała poprzednia ekipa w MKiŚ, działając jeszcze w oparciu o wcześniejsze założenia. Dzisiaj trochę się zmieniła sytuacja międzynarodowa. Dzisiaj najważniejsza jest odporność energetyczna, odporność militarna. Żyjemy w momencie zagrożeń militarnych ze Wschodu, pewnej niepewności związanej z produkcją energii. Dokument, który ma aż 270 stron plus załączniki, de facto nie jest strategią jako taką, tylko jest encyklopedią życzeń. Dla porównania trzeba powiedzieć, że strategia bezpieczeństwa narodowego Stanów Zjednoczonych ma 33 strony. W tej sytuacji następuje rozmycie odpowiedzialności, następuje rozmycie priorytetów i z tego później wynika paraliż decyzyjny. Praktycznie jest to opis działań, a nie ma wyznaczonych kluczowych priorytetów, które będą jak gdyby wyznaczone jako działania strategiczne.

Iluzja wystarczalności mocy. Nie ma odpowiedzi w tym dokumencie, skąd weźmiemy energię. Według prognozy rządu zapotrzebowanie na energię to 1200 TWh. Nie ma przeprowadzonych testów odporności krajowego systemu elektroenergetycznego na kryzysy i ataki hybrydowe. Dogmatyczne podejście i nadmierna wiara w energetykę jądrową. Ja jestem zwolennikiem budowy elektrowni jądrowej i rozwoju tego obszaru energetyki. Natomiast, proszę państwa, w roku 2036, 2037, 2038, kiedy zostaną oddane do użytku trzy bloki elektrowni jądrowej w Choczewie, to jest zaledwie 10% mocy zainstalowanej. To jeszcze nie stanowi przełomu w polskim systemie elektroenergetycznym.

Jeżeli chodzi o kwestię ciepłownictwa, to też uważam, że nie doceniają państwo dynamiki rozwoju rynku i postępu technologicznego. Mam nadzieję, że się nie mylę, ale tak jak oceniam to, co się dzieje na świecie, to również w Polsce ciepłownictwo systemowe dokona szybszej transformacji w kierunku elektryfikacji niż państwo zakładają w tym dokumencie. Ale też nie zachęcam do nadmiernego, nieodpowiedzialnego stawiania śmiałych tez, wymachiwania celami, które nie będą realne, ale jednak państwo w tym dokumencie rozmywiają strategię, a określają cały katalog działań, które i tak są do wykonania, bo one się znajdują chociażby w szeregu dokumentów

na niższym poziomie, czy też w ustawach i innych działaniach, które są podejmowane zarówno w ME, jak i w MKiŚ.

I wreszcie, myślę, że jeżeli ten dokument ma trafić do Komisji Europejskiej, to brakuje tam oceny mechanizmu ETS. Proszę państwa, dzisiaj zmieniło się bardzo wiele, nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie. Dzisiaj niestety ETS przestał być mechanizmem finansującym odporność energetyczną, a stał się ukrytym podatkiem i polem spekulacji. Dlatego w tym dokumencie też powinny być zawarte postulaty weryfikacji i zmiany w tym zakresie. Jednym słowem czy jednym zdaniem, Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu, to jest ten przygotowany, przedstawiony dzisiaj przez państwa, z całym szacunkiem odnosząc się do wykonanej pracy, jest to strategia z wczoraj, a państwo, które planuje produkcję energii jak w roku 2018, przegrywa bezpieczeństwo i konkurencyjność w roku 2030. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź. A potem druga tura.

Minister energii Miłosz Motyka:

Ja się odniosę, jeśli mogę, a pewnie za moment pan minister Wojciech Wrochna. Jeżeli chodzi o Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu, to nie jest to strategia dotycząca rewizji systemu ETS, panie ministrze, z całym szacunkiem, i dlatego się tutaj to nie zawarło, co nie zmienia faktu, że kwestie dotyczące rewizji tego systemu są podnoszone i uczestniczymy w każdym z posiedzeń dotyczących ENVI, czyli środowiska i klimatu oraz energii. Rozmawiamy o tym w ramach i Komisji, i Parlamentu, i Rady. Natomiast Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu to zbiór celów, zadań i później też wyników dla wyznaczających cele sektora gospodarczego, elektroenergetycznego i ciepłowniczego.

Zatem w tym zakresie nie jest to dokument, który by rewidował system ETS, co, jak pan poseł by się wczytał i w poprzednią, i w obecną wersję dokumentu, i tak następuje pod kątem tego, co się w ciągu tych kilku miesięcy stało, na przykład w zakresie cen za uprawnienia. Ale tu myślę, że mamy wspólne postulaty dotyczące wprowadzenia korytarza cenowego. Natomiast my traktujemy tę rzeczywistość taką, jaką ona jest. Nie pod kątem tego, że ten system będzie zrewidowany, tylko przyjmujemy scenariusze, które dzisiaj są realizowane. Jeżeli chodzi o to, co pan...

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Chciałbym tylko dopytać. Czyli uwzględniecie w wystąpieniu w 2027, 2028 roku ETS 2?

Minister energii Miłosz Motyka:

Nie.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

To jest realizowane. Pan powiedział, że uwzględniecie to, co będzie realizowane.

Minister energii Miłosz Motyka:

Do tego później przejdziemy. Jeżeli chodzi o ocenę wystarczalności i zapotrzebowanie, to były przeprowadzone i jest to w pełni spójne z realizacją strategii i z funkcjonowaniem krajowego systemu elektroenergetycznego i jest pełna współpraca z operatorem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo. Są tu przedstawiciele, mogą to dokładnie wyjaśnić.

Jeżeli chodzi o tę nową strategię KPEiK i jego wpływu na bezpieczeństwo, to oczywiście, że go uwzględniliśmy, i to właściwie przy każdej technologii, jak na przykład przy morskiej energetyce wiatrowej czy jak w zakresie energetyki rozproszonej w zakresie lokalnych obszarów bilansowania. I tu także są pewne różnice względem tego, co było jeszcze 2 lata temu w dokumencie.

Bezpośrednio wdrażającą strategią jest, jak pewnie pan minister zauważył, polityka energetyczna państwa, która będzie realizowana zaraz po Krajowym Planie w dziedzinie Energii i Klimatu. Tam pewnie będzie zbiór zasad bardziej szczegółowych, które będą odpowiadały tym zakresom bezpieczeństwa, na które pan poseł zwrócił uwagę. Szczególnie że, jeżeli mówimy o strategii bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, to jest to zbiór kierunków. To trochę tak, jakbyśmy odnosili strategię bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych do naszej prezentacji. Nasz dokument jest w pełni szczegółowy i zawiera także cele realizacji w tym zakresie. Strategia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych takich celów nie zawiera. Są to więc dwa zupełnie różne dokumenty i nie porównywałbym ich obszerności, bo dotyczą zupełnie innych aspektów.

Doceniamy i widzimy rolę elektryfikacji w zakresie ciepłownictwa i ona mocno wzrasta. Natomiast inwestycje, które już dzisiaj są realizowane, też musiały być przez nas wzięte pod uwagę.

Samorządy i izby ciepłownicze zwracają uwagę na to, że dzisiaj takie technologie – tu przenoszę się trochę do pytania pana posła Mulawy, który pytał o pompy ciepła wielkoskalowe połączone z magazynami ciepła i chłodu, połączone w tym systemie z ciepłownictwem – będą się dopiero rozwijały. To, że ta technologia tanieje, tak jak tanieją magazyny energii, widzimy i dostrzegamy także w tym dokumencie. Liczymy, że to będzie zwiększało rolę tanich źródeł w systemie. Natomiast podchodzimy do tego pragmatycznie. Jeżeli zostają podjęte działania inwestycyjne przez samorząd, to nie możemy ich zarzucić i realizować wielkoskalowe pompy ciepła, które dzisiaj na taką skalę jeszcze nie są realizowane, tylko dlatego, że jest cel klimatyczny. Podchodzimy do tego po prostu, panie pośle, odpowiedzialnie i uczciwie, tak by te programy, które są realizowane, do których pan nawiązał w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska, były uwzględnione. To musi realizować także te programy strategiczne, stąd ta rewizja. Nie wykluczamy przecież...

Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu będzie aktualizowany i ta technologia, która będzie tanieć z roku na rok, czasem tanieje o kilkadziesiąt procent, pewnie będzie wpływała na zmianę tych wskaźników. Natomiast odnosimy to do cen, które są dziś. Nie jest to zbiór życzeń, tylko jest to pragmatyczny dokument.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak. Pan minister Wrochna.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Ja uzupełnię o energetykę jądrową. Chyba na tym slajdzie widać, kiedy planujemy wejście jądrowki do systemu i to jest dokładnie wtedy, kiedy wynika z obecnego harmonogramu, czyli potwierdzam, panie pośle, że na chwilę obecną nie widzimy ryzyka. Tak. 2035 rok to jest koniec, zakończenie budowy. 2036 – to jest początek pracy pierwszego bloku już z systemem.

Poseł Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Czyli jest rok przesunięcia?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Nie, nie. To zawsze tak było. Zawsze było tak, że 2025 rok to jest zakończenie budowy i pierwszego bloku i rozpoczęcie synchronizacji z krajowym stanem elektroenergetycznym, a 2026 rok – pierwsza pełna praca bloku w systemie. Nie ma tu żadnego poślizgu. To wynika z harmonogramu zintegrowanego. Czasami po prostu dwie daty się podawało jako datę zakończenia inwestycji: 2035 rok i pierwszy blok w systemie – 2036. To są cały czas te same niezmiennione daty. Zawsze te dwie daty funkcjonowały. Może różnice wynikają z tego, że raz jest podawana jedna, a raz druga, ale w harmonogramie zawsze były te obie daty. Nie ma tu żadnych opóźnień.

Taka istotna sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę, to jest to, że Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu to jest dokument o charakterze mocno analitycznym, który, jak zapewne państwo wiecie, w momencie, kiedy przesłaliśmy go do Komisji Europejskiej, rozpoczniemy pracę nad jego aktualizacją. W roku 2028 wymagana jest kolejna aktualizacja KPEiK. I to jest coś, na co właśnie chcę zwrócić uwagę, że my dzisiaj żyjemy w tak dynamicznym świecie, że ciężko jest powiedzieć, jak będzie wyglądał dostęp i rozwój technologii w roku 2029 czy 2031. Zupełnie inaczej będziemy to pewnie widzieć za półtora roku i będziemy to dostosowywać. Te cele, które chcemy realizować, to są te trzy, które są istotne, czyli zmniejszanie emisyjności polskiej energetyki, bezpieczeństwo energetyczne jako kluczowy aspekt i konkurencyjność. Konkurencyjność już dzisiaj, maksymalnie, jak to jest tylko możliwe, a nie właśnie w roku 2050. Te cele będą cały czas przyświecać, a połączenie elastyczności KPEiK czy planów energetycznych z tym istotnie zmieniającym się otoczeniem jest bardzo istotne. Czy to na poziomie krajowym, czy na poziomie Unii Europejskiej, to nie jest wprost element, którym KPEiK zajmuje się w jakiś istotny sposób. Ale podam pewien przykład. Odejdźcie od paliw kopalnych, odejdźcie od wykorzystywania paliw w transporcie to jest cel, który od dawna był zakładany. Natomiast jeszcze kilka lat temu pewnie nikt nie myślał o tym, że grozi nam potencjalnie konflikt wojskowy. Wykupujemy samoloty F-35, które będą latać przez najbliższe 30, 40 lat. Ich zużycie paliwa jest o 60–70% większe niż F-16. To są rzeczy, o których musimy myśleć. Te samoloty nie będą latać na elektryczne baterie. To wszystko są rzeczy, które trzeba brać pod uwagę, na bieżąco aktualizować i mieć to wszystko na uwadze.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Zaczynamy drugą turę, z tym, że węglowy aspekt, tu kolega.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Węglowy i tę zwiększoną wrażliwość na sprawiedliwą transformację, o której państwo piszecie. Czym ona się przejawia w tym dokumencie? Bo na ostatniej planszy prezentacji wyraźnie to państwo wskazaliście.

Minister energii Miłosz Motyka:

Realizujemy umowę społeczną, która została zawarta z górnikami w bazowym scenariuszu. I to jest też tak, że my jej nie realizujemy... bo pan poseł mówi o wrażliwości. Ale słusznie.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Ja mówię o tym, co pan minister napisał w prezentacji.

Minister energii Miłosz Motyka:

Ale mówimy o gwarancjach stabilności i bezpieczeństwa. Bardzo mocno stronie społecznej zwracamy właśnie na to uwagę i będziemy to prowadzili także w zakresie drugiego pytania zadanego przez pana przewodniczącego, dotyczącego realizacji tego przez spółki energetyczne, aby ta polityka była realizowana. Uważamy, że z tych modeli i z tych scenariuszy wynika, że ten poziom, który jest zawarty w Krajowym Planie w dziedzinie Energii i Klimatu, gwarantuje po prostu scenariusz sprawiedliwej transformacji wynikający też z tej umowy.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Jeśli pan minister pozwoli, bo wrażliwość tak, działania tak, ale myślę, że to jest też pora i czas, żeby mówić otwartym językiem i rozmawiać ze stroną społeczną w temacie tego, co nam się tu nasuwa. Tak jak mówiłem, 44 mln ton węgla to jest 2024 rok. Rozumiem, że coś spadnie również w tym roku. Pierwsza kopalnia do likwidacji, która jest zgodnie z umową społeczną – to jest rok 2028. A my mówimy o rozpiętości do 2030 r., że mamy wydobyć 28 mln ton węgla. Tylko zwracam na to uwagę.

Dziękuję, że pan minister równolegle podkreślił, że trwają prace nad polityką energetyczną Polski. My już mamy zarys i główne wątki są już wrzucone czy to w strategii, czy choćby już w tym dokumencie, czy w dokumencie przyjętym przez PSE. Mamy już ukształtowane filary, na których będziemy opierać energetykę.

Pan minister Wrochna podkreślił, że jeszcze wiele rzeczy w międzyczasie się zdarzy. Pracujemy nad polityką związaną ze SMR-ami. Rozumiem, że wiele dokumentów w najbliższym roku się pojawi i będziemy to dopinać. Niemniej jednak apeluję o to, żebyśmy jasnym i czystym językiem mówili dla ludzi. Dzisiaj trzeba to wyraźnie mówić, bo to się nie zmieni. To nadchodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo, panie ministrze. Pan poseł Mulawa. Tak, mamy drugą turę, ale pan poseł Mulawa musi wyjść o godzinie 10.10.

Posel Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Tak, panie ministrze. Bardzo dziękuję za dłuższą wypowiedź, aczkolwiek nie uzyskałem odpowiedzi, więc jeszcze raz.

Minister energii Miłosz Motyka:

ETS 2 uwzględniamy w tym scenariuszu, że do 2030 r. Nie będziemy go uwzględniali, jeżeli zostanie zgodnie z naszymi działaniami przesunięty i odroczony. Na tym będzie polegała wówczas aktualizacja tego programu. Natomiast każdy dokument musiałby go uwzględniać, bo tak też było w dokumencie wcześniej przez nas wziętym pod uwagę. Jeżeli chodzi o ogrzewnictwo indywidualne, to bezpośrednio pani dyrektor jest w stanie za moment powiedzieć. Natomiast już tak trochę *out of the box*, rozmawiamy z przedstawicielami też tego sektora i będziemy w tym zakresie podejmowali działania związane z polityką dla ogrzewnictwa indywidualnego, bo choć jest to paradoksalnie w resorcie rozwoju i technologii, to bardziej jest to kompetencja naszego resortu, który zajmuje się sprawami związanymi z ciepłem systemowym, ale będziemy tworzyli też politykę i próbowali ją kreować dla sektora ogrzewnictwa indywidualnego. Jesteśmy już po kilku takich koncepcyjnych spotkaniach. Pewnie na jednej z kolejnych podkomisji będziemy już mogli o tym porozmawiać.

Posel Krzysztof Mulawa (Konfederacja) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani Monika Rosa, drugi krąg pytań.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, rozumiem zapewnienia odnośnie do kwestii realizacji umowy społecznej i zgodności umowy społecznej z planem. Stąd moje pytanie. Kwestia wolumenów wydobywania węgla kamiennego w Polsce, bo to jest główne pytanie, które pojawia się na Śląsku ze strony zarówno społecznej, jak i prezesów firm górniczych, jak i całego środowiska, kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Ile węgla mamy wydobywać? Jest to związane zarówno z funkcjonowaniem, z pracownikami, ale także z kosztami dla budżetu państwa odnośnie do kosztów redukcji wydobywania węgla i kosztów w ogóle funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Stąd moje pytanie, czy te liczby, które państwo zakładacie, to są liczby, na które można się orientować, jeśli chodzi o planowanie wydobywania węgla, bo wiemy doskonale, że to nie jest jak zamykanie sobie fabryki i odnawianie wydobywania niezależnie od sytuacji, tylko to wymaga rzeczywiście planu, strategii, pieniędzy i ludzi i nie dzieje się z dnia na dzień. Czy te liczby uwzględniają też ewentualne korekty, jeśli chodzi o odpalenie elektrowni jądrowej? Czy są jakieś plany kryzysowe, rzeczy, które mogą się zdarzyć w jedną i drugą stronę? Bo być może wszystko zdarzy się szybciej, może technologie się zmieniają w ciągu dwóch lat, tak że te liczby nie będą już aktualne, a może w drugą stronę.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Już zaraz przechodzimy do państwa, jak tylko posłowie skończą. Pytanie o atom, państwo ministrowie. 9 czy 12 GW, bo takie były pierwotnie plany. Jak jesteśmy w tej chwili w liczbach na połowie drogi do roku 2030 i 2040, bo wydaje się, że redukcja emisji gazów cieplarnianych na dzień dzisiejszy wynosi globalnie chyba 27%, a odnawialne źródła energii to jest około 18–19% na dzisiaj. Czy te liczby państwo potwierdzacie, będąc w połowie drogi do 2030 i do 2040 roku? Proszę bardzo, pan Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem dopytać, wydaje się, że o kwestię realizacji ustaw, które obowiązują, między innymi konkretnie chodzi o ustawę o odnawialnych źródłach energii i ustawę o inwestycjach w elektrownie wiatrowe na lądzie. Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, nie może być tak, że w strategii, jaką jest Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu, zapisujemy wzrost udziału odnawialnych źródeł energii do roku 2030 i dalej. Istotna część tego planu dotyczy lądowej energetyki wiatrowej, a rząd nie podejmuje żadnych systemowych działań związanych z tym, żeby realizować wzrost tego udziału OZE w oparciu o rozwój lądowej energetyki wiatrowej. Dzisiaj w Polsce odbywa się taki troszkę, może przez analogię odniósłbym, teatr odpustowy. Są politycy, którzy jeżdżą po kraju i wszczynają protesty społeczne, spotykają się w gminach wiejskich, w świetlicach wiejskich, na boiskach szkolnych, organizują protesty, nawet inicjują referenda, odwołanie wójta danej gminy, jeżeli ten zdecyduje się na – uwaga – nawet nie realizację jakiegokolwiek inwestycji, ale wprowadzenie zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego.

Proszę państwa, to jest działanie szkodliwe na rzecz państwa, to jest działanie, które de facto realizuje propagandę Kremla, propagandę Władimira Putina. Ja, proszę państwa, oczekuję od polskiego rządu, że w strategicznym dokumencie, jakim jest Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu, zostaną przynajmniej zaznaczone działania, które będą realizowane. Działania systemowe. Nie jakieś przepychanki, że tam pan minister pojedzie i będzie się argumentacją przepychał z takim czy innym działaczem politycznym, który uważa, że trzeba zlikwidować wszystkie wiatraki, bo one są szkodliwe.

Oczywiście nie wszędzie możemy budować tego typu instalacje, to jest inwestycja przemysłowa, ingerująca w środowisko, ingerująca w życie ludzi, ale tam, gdzie jest to możliwe i jest to potrzebne, to jest to równocześnie konieczne. Biorąc pod uwagę to, co wiemy z całą pewnością, że nastąpi, czyli będzie luka mocowa, będą problemy związane z tym, żeby zapewnić dostateczną generację energii, oczekuję, że polski rząd również podejmie działania, które, tak jak w przypadku budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, będą podnosić świadomość społeczną, będą realizować działania, które pozwolą zrealizować strategiczny cel polskiego państwa, jakim jest bezpieczeństwo energetyczne w tym zakresie.

Panie ministrze, naprawdę to jest bardzo ważne, bo być może wy tego nie docenicie, ale taka szemrana propaganda uprawiana w powiatach, w gminach, przynosi bardzo wiele złego, a dzisiaj

technologia tak się rozwinęła, że elektrownie wiatrowe na lądzie są ciche, wydajne i nie szkodzą ludziom ani środowisku, a przynoszą konkretne korzyści zarówno dla gmin, dla obywateli, jak i dla państwa polskiego. Proszę to wziąć pod uwagę, bo nie zrealizujemy tego celu. Będziemy tylko w takich dokumentach jak ten pisać pobożne życzenia, które nie będą możliwe do realizacji.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję panu posłowi Prawa i Sprawiedliwości – podkreślam: Prawa i Sprawiedliwości – za tę wypowiedź. Liczę na to, że pan poseł wpłynie na klub Prawa i Sprawiedliwości i prezydenta Karola Nawrockiego, żeby podpisał stosowną ustawę, która w tej chwili jest przygotowywana jako odpowiedź na weto. Panie ministrze.

Minister energii Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, postaram się być tak zręczny jak pan w tym, co powiem. Może od tego powinienem zacząć, że aby ten dokument był taki, który wejdzie w życie i będzie realizowany, potrzebne są ustawy, w pracach nad którymi nie tylko i wyłącznie rząd i parlament biorą udział. Na końcu jest jeszcze podpis pana prezydenta. I tu jest problem. Bo pan prezydent dokładnie tych argumentów, które pan podniósł, kompletnie nie rozumie. Ale dziękuję panu za to. Będziemy próbowali to tłumaczyć od spotkań lokalnych, bo one są istotne, one wpływają na percepcję i czasami to, co będziemy robili poza ustawami, które resort klimatu przedstawia i ponowił tę ustawę – pewnie pani minister powiedziałaaby więcej – chyba z okrojoną odległością. Dzisiaj jest to ustawa resortowa, jeszcze nie procedowaliśmy jej stricte na posiedzeniu Rady Ministrów.

Natomiast przyspieszenie procedur, ułatwienia związane z wydawaniem zgód na przyłączenia plus pewnie praktyka Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska regionalnych dyrektorów w tym zakresie musi się zmienić, w zakresie, by ten proces po prostu był szybszy i bardziej przejrzysty, i żeby ten aspekt, o którym pan poseł powiedział, bezpieczeństwa energetycznego, był nadrzędnym. Bo tu nie chodzi tylko o oceny. Faktycznie obniża ceny energii. Więcej mocy z wiatru na lądzie, to niższe ceny energii. Ale także kwestia bezpieczeństwa energetycznego i tego aspektu, o którym mówiliśmy wcześniej, czyli rozproszonej energetyki. Zatem ma pan poseł nasze nie tylko zapewnienie, ale też gwarancję w ustawach, które są procedowane, jeżeli będzie potrzeba, by nad tymi projektami ustaw procedować na poziomie komisji i z waszego środowiska politycznego... przepraszam – z pana strony, bo nie chcę stygmatyzować środowiska politycznego – byłyby poprawki, które by usprawniały, to jesteśmy otwarci. Żeby pan poseł miał tego świadomość, bo to są strategie i plany, które będą realizowane także przez kolejne rządy.

Blokowanie danej technologii, jej rozwoju, nie jest tylko i wyłącznie blokadą realizacji obietnicy danej koalicji, ale jest rzeczą, która wpływa negatywnie na bezpieczeństwo państwa w roku 2030 i dalej. Zatem my to tak będziemy, panie pośle, argumentować, będziemy przedstawiać wspólnie z innymi resortami takie projekty, które będą ten proces usprawniały. Nie będziemy się przerzucać odpowiedzialnością czy winą, tylko trzeba to po prostu zrobić. Bo wiemy, że jeżeli teraz nie zostaną wykonane niektóre działania, to później będzie trudno to nadrobić. Nawet przy taniejącej technologii albo zwiększającej przyjazność dla środowiska czy dla obywateli. Mamy tego świadomość i dziękuję za ten głos.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie ministrze, bardzo króciutko tylko ad vocem. Rozmawiamy o Krajowym Planie w dziedzinie Energii i Klimatu. Rozumiem, że nie żyjemy w jakimś oderwaniu, że jest spór polityczny, że jest debata w tej sprawie, natomiast mój głos był konkretnie co do rządu i działań państwa. Z tym się wiąże także konieczne przepisy perymityngowe. Nie możemy realizować inwestycji w lądowe farmy wiatrowe przez 7–8 lat. To jest absurd. Trzeba to absolutnie maksymalnie skrócić w całym procesie inwestycyjnym do 3 lat. To jest absolutnie już najdłużej, jak tylko można. I nie może być tak, że wójt będzie się bał przedłożyć na posiedzenie rady gminy uchwałę o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego. Dlatego potrzebne są systemowe działania państwa polskiego, a dzisiaj państwem polskim rządzi państwa rząd i ja oczekuję konkretnych działań.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, panie ministrze.

Minister energii Miłosz Motyka:

Kwestie perymityngowe zostały właśnie zawetowane. Ale zgadzam się, chwycimy się i zrobimy to. Już nie chciałem się odnosić do historii, o której mówił pan przewodniczący, ale zrobimy, pewnie

także rozmawiając z panem prezydentem. Jeśli jest możliwość rozmowy, wpływu, dyskusji, może także z własnej strony, nie tylko z naszej, to myślę, że służyłoby to gospodarce. My taką próbę podejmujemy i takie ustawy wysyłamy. One są wetowane. Może gdyby z drugiej strony było wsparcie dla tych ustaw, to byłoby łatwiej.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak, panie ministrze.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jeżeli mogę jeszcze uzupełnić to, co pan minister powiedział, bo oczywiście trzeba podejmować wszelkie działania związane z ułatwianiem procesu inwestycyjnego na wszystkich poziomach. To dotyczy zarówno energetyki wiatrowej, jak i każdego typu energetyki. Procedury, które dzisiaj obowiązują, długość postępowań związana z uzyskiwaniem kolejnych decyzji to jest oczywiście istotne obciążenie, które przekłada się na koszty inwestycyjne projektu. To znaczy, jeżeli uzyskiwanie decyzji trwa 7 lat, to przekłada się to na koszty i to oczywiście musimy zmieniać. Tutaj pełna zgoda, nie mamy żadnej wątpliwości, panie pośle.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie ministrze, jak wybuchła wojna na Ukrainie, to Niemcy, które nie miały ani jednego terminala regazyfikacji gazu skroplonego, w sześć miesięcy, pomijając wszystkie procedury środowiskowe, wybudowały terminale regazyfikacji na Bałtyku czy na Morzu Północnym, przy portach. To było możliwe. A my nadal tkwimy w takiej błogiej nieświadomości, że gdzieś jest wojna, daleko, ale nie u nas.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie pośle, to nie...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Zagrożenia są ogromne i trzeba przyspieszyć całe tempo transformacji.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie pośle, proszę już nie wchodzić w taką dyskusję.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Akurat mogę odpowiedzieć. Znam ten przykład, bardzo dobrze analizowałem tę ustawę. Niemcy akurat zrobiły to ustawą, specustawą, która jeszcze – na marginesie – była niezgodna z europejskimi przepisami dotyczącymi ochrony środowiska i została tam udzielona potężna pomoc publiczna. Oczywiście rozumiem i optymalne byłoby tak zrobić. Natomiast nie przeskoczmy wszystkiego. Zgadza się więc co do tego, że tam, gdzie można, należy przyjmować rozwiązania prawne, które przyspieszają, a tam, gdzie nie ma potrzeby przyspieszać albo jest możliwość przyspieszenia w inny sposób, to też trzeba to robić. Tylko o to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę o odpowiedzi na następne pytania.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałem podziękować panu posłowi Zysce, że jednak jako jeden z niewielu polityków opozycji rozumie ten proces, rozumie potrzeby. Sam wielokrotnie wcielał wiele rozwiązań i na pewno leży mu na sercu to, żeby ten proces dalej sprawnie wszedł. Tak rozumiem dzisiaj ten głos, zresztą nie jedyne go posła z opozycji, który chce aktywnie uczestniczyć w zmianach, które dzisiaj robi obecny rząd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie ministrze, proszę jeszcze o odpowiedź na tamte pytania, czyli 9 czy 12 GW i jak jesteśmy w liczbach.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

KPEiK akurat tutaj również, patrząc realistycznie i pragmatycznie, przewiduje 5–9 w atomie do 2040 r. Uważamy, że jest to liczba do osiągnięcia, stąd takie założenie. Natomiast wróć jeszcze raz do tego, o czym mówimy. Ten plan, jak i polityka państwa, muszą być elastyczne. Polityka musi być odpowiadająca na bieżące potrzeby i możliwości. Jeżeli okaże się, tego nie wiemy, że na przykład BWRX w Darlington powstaje w superszybkim tempie, po kosztach niższych niż założone, i okaże się, że my możemy takiego SMR-a zaimplementować w Polsce szybko

po niższej cenie, to nikt nie będzie oponował, żeby ten udział był wyższy. Jeżeli się okaże, że coś jest zdecydowanie za drogie, to też nie będziemy na siłę tego forsować. Zatem to założenie 5–9 to 2040 jest realistyczne przy optymalizacji kosztów systemu jako całości. Jeżeli pewne rzeczy będzie można przyspieszyć, to w kolejnych aktualizacjach będziemy to dostosowywać.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy teraz pytania. Pan prezes Czopek był pierwszy, później pan tutaj, pan się przedstawi, jeśli można. Najpierw pan prezes Czopek, później pan. Później pani Zielińska, później pan Hetmański i pan po panu Hetmańskim.

Wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Piotr Czopek:

Panie przewodniczący, panie ministrze, pani minister, szanowni państwo, dziękuję bardzo. Projekt KPEiK pojawił się wczoraj w nowej wersji, więc tak na szybko tylko przejrzałem, bo nie było jeszcze czasu, żeby się w całości szczegółowo z nim zapoznać. Przyznam jednak szczerze, że jestem trochę skonfundowany i nie wiem do końca, jak się do tego odnieść, więc może powiem o paru faktach, które są w tym projekcie, porównując go też z projektem, który pojawił się nie tak dawno, czyli w lipcu. Jeżeli spojrzymy na to, co jest zaproponowane w scenariuszu WAM, czyli tych dodatkowych działań, jak spojrzymy na rok 2040, to muszę stwierdzić, że względem tego projektu z lipca obcinamy rozwój w energetykę wiatrową o 8 GW. To znaczy, w projekcie z lipca w 2040 r. mieliśmy na onshore'y 34,5 GW, teraz mamy 28,8, czyli 6 GW mniej. W przypadku offshore'ów – 18 na 16, czyli 2 GW mniej. To jest dosyć niepokojące w kontekście też tego, co powiedział pan minister Motyka na początku, że jednak rząd bardziej się skłania w kierunku scenariusza WEM, a nie WAM, gdzie mówimy o jeszcze mniejszych wartościach.

I teraz – ten wczorajszy projekt, jeżeli chodzi o WEM i jeżeli chodzi o onshore'y, to 20,4 GW mocy w 2040 r. Dzisiaj przypominam, że mamy 11 GW, co oznacza, że przez 15 lat wybudujemy 9 GW wiatru na lądzie. Żeby pokazać skalę, o czym w ogóle mówimy, to powiem w ten sposób: w zeszłym roku w Niemczech wydano pozwolenie na budowę dla 15 GW onshore'ów w ciągu jednego roku. Czyli, mówiąc wprost, w Polsce w 15 lat chcemy zbudować tyle onshore'ów, ile Niemcy zbudują w siedem miesięcy. I co to oznacza dla polskiej gospodarki? Bo słyszymy ostatnio dużo głosów, że morska energetyka wiatrowa jest droga. To ja powiem: ona jest droższa niż onshore, to prawda. Ale jeżeli porównamy do technologii, które chcemy rozwijać w KPEiK, to ona wcale nie jest taka droga. Natomiast słyszymy głosy, że onshore to najtańsze źródło energii. Najtańsze. Nie ma tańszego źródła niż onshore. I jednocześnie mówimy, że chcemy go przyciąć i rozwijać się z prędkością taką, że w 15 lat chcemy zbudować tyle, co Niemcy zbudują w siedem miesięcy. My – 15 lat, Niemcy – 7 miesięcy na onshore.

W społeczeństwie mówimy: chcemy, żeby Polska gospodarka była jak niemiecka, chcemy zarabiać tyle co w Niemczech, chcemy jeździć takimi samochodami jak w Niemczech, takie emerytury mieć jak w Niemczech. Dobrze. OK.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

W energetyce chcemy na odwrót. Nie chcemy popełniać tych błędów co Niemcy.

Wiceprezes zarządu PSEW Piotr Czopek:

OK, czyli nie chcemy mieć tej najtańszej energii w postaci lądowej energetyki wiatrowej, o której mówiliśmy. Pytanie, dlaczego tego nie chcemy.

Druga kwestia, patrząc na zapotrzebowanie. Pan minister Wrochna mówił, że transformacja to będzie silnik dla wzrostu gospodarki. To prawda. Inwestycje będą silnikiem wzrostu. Natomiast pamiętajmy, że energia, która będzie z tego silnika, musi być tania, żeby ten silnik napędzał ten przemysł. Jeżeli rezygnujemy z najtańszego źródła energii, to ośmielam się wątpić, czy ten silnik będzie pracował sprawnie.

Co ciekawe, pan minister Wrochna wspominał też o tym, że w przyszłości, wiadomo, nie będzie samolotów wojskowych na energię elektryczną, że potrzebujemy paliw, prawda? Bardzo ciekawe stwierdzenie w kontekście tego, co padło na naszej ostatniej konferencji offshore'owej w listopadzie. Przedstawiciel kwatery głównej NATO wspominał o tym, że dzisiaj w Brukseli analizują scenariusz pt. „E-paliwa dla lotnictwa wojskowego” i w ogóle dla wojska. Dlaczego? Dlatego że rozwój elektromobilności w Europie będzie powodował spadek podaży paliw konwencjonalnych. Stopniowo będą zamykane rafinerie. To jest naturalny proces. Jak nie będzie w gospodarce potrzebnych tyle paliw do napędu silników spalinowych, to będzie ich coraz mniej.

I teraz, jaka jest sytuacja? W czasie pokoju wojsko zużywa określoną ilość energii, określoną ilość paliw, ale w czasie wojny zużywa kilkanaście razy więcej tych paliw niż w czasie pokoju, co oznacza, że jeżeli zlikwidujemy rafinerie, co będzie naturalnym procesem gospodarczym, niestety, jak wybuchnie wojna, to tych paliw mieć nie będziemy. Stąd potrzebujemy e-paliw, czyli paliw do silników spalinowych wyprodukowanych w dużym oparciu o energię elektryczną, której się pozbawiamy, bo właśnie rezygnujemy z tanich źródeł energii. W związku z tym pytanie, czy w tym dokumencie to uwzględniamy.

Ciekawa jest też sytuacja, jeżeli chodzi o rozwój ciepłownictwa sieciowego. Na wykresie, który tu był zaprezentowany, w scenariuszu WEM mamy bardzo dużo kolektorów słonecznych w ciepłownictwie sieciowym, a pomp ciepła nie mamy. Natomiast w scenariuszu WAM praktycznie nie mamy kolektorów i mamy tych pomp ciepła trochę więcej. Dlaczego? Bo potrzebujemy do nich energii elektrycznej. Zatem jeżeli zamierzamy nie rozwijać źródeł energii elektrycznej w postaci najtańszej, czyli energetyki wiatrowej, to rozumiem, że tej energii na te potrzeby pomp ciepła nie będzie, więc zapychamy to kolektorami słonecznymi. Pytanie, czy w ciepłownictwie sieciowym chcemy inwestować w kolektory słoneczne?

Rozumiem oczywiście to, co powiedział pan minister Motyka, że technologia pomp ciepła jeszcze wymaga rozwoju i nie chcemy narzucać dzisiaj może droższych technologii samorządom. Oczywiście. Ale rozumiem, że skoro w scenariuszu WAM te pompy ciepła są, a w WEM ich nie ma, to pytanie dlaczego?

Podsumowując, wydaje mi się czy wydaje nam się, że rezygnacja z najtańszych źródeł w takiej skali jak energetyka wiatrowa na lądzie, może być trudna z punktu widzenia przyszłego rozwoju gospodarczego. A przypominam, że gospodarka przyszłości to gospodarka, która jest oparta na nowych technologiach ICT i AI, które zużywają o niebo więcej energii niż dzisiejszy przemysł. Nie chcę jeszcze mówić o kwestii rozwoju przemysłu, tak zwanego *local content*, ale jeżeli będziemy rezygnować z tych technologii, w których ten *local content* jeszcze jesteśmy w stanie budować, czyli z energetyki wiatrowej, to przypomnę, że w przypadku fotowoltaiki 90 kilka procent to jest import z Chin, paneli, inwerterów itd. W przypadku offshore'u to jest jednak europejska produkcja i może być to produkcja polska. Nie powinniśmy o tym zapominać, żeby te inwestycje, te kilka bilionów złotych, które chcemy zainwestować w tę gospodarkę, rzeczywiście zostały w polskiej gospodarce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz, proszę bardzo, pan. Proszę się przedstawić.

Członek zarządu Związku Zawodowego KADRA KWB Bełchatów Jarosław Sobczak:

Związek Zawodowy KADRA Bełchatów, Jarosław Sobczak. Dziękuję za głos. Takie będzie krótkie pytanko, bo w tym miksie energetycznym mówimy dużo o źródłach odnawialnych, o węglu kamiennym, gazie, gdzie gaz też jest paliwem kopalnym, a pomijamy praktycznie węgiel brunatny. W tym zestawieniu, w tych danych, które były przedstawione, węgiel brunatny de facto funkcjonuje do 2030 r. Co po 2030 roku będzie z węglem brunatnym, skoro dzisiaj to jest stabilizator energii pod kątem takiej pogody, jaką mamy przez dwa miesiące. Dzisiaj na przykład, jak się patrzy na wskaźniki zużycia energii, to OZE mamy dzisiaj na poziomie 3–4%, maksymalnie było 8. Co z węglem brunatnym?

Patrząc na to zestawienie i na wskaźniki, to widzimy z tych danych, że nie zapewnimy płynnego przejścia, żeby wszystko się zazębiło w zapotrzebowaniu na energię, jeśli będziemy szli tylko w OZE i w gaz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Pani minister Zielińska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, państwo ministrowie, państwo posłowie, szanowni goście, chcę się krótko odnieść do trzech kwestii: tempo zmian, bezpieczeństwo, które podniósł również pan minister Zyska, i przyspieszenie rozwoju najtańszych źródeł energii, to, które jest utrudnione ostatnimi wetami prezydenta, i co w tej sprawie robimy.

Tempo zmian. Właściwie po tym, co powiedział pan Piotr Czopek, mogłabym pomyśleć: Amen. Pełna zgoda. Kosztowo – pamiętajmy, jakie są koszty inwestycyjne i operacyjne per technologia. O offshore mówi się, że jest droższy niż onshore, ale on jest o połowę tańszy niż energetyka jądrowa. Wczorajsza aukcja offshore'owa do 2032–2033 roku da nam 4 GW nowych

mocy w ciągu 7 lat. Na te 4 GW z dużej energetyki jądrowej będziemy jeszcze czekać do drugiej połowy lat 30. Jej koszt inwestycyjnie będzie na pewno około dwukrotnie wyższy, tak z grubsza rzecz biorąc.

Natomiast rynek nie czeka i konkurencja nie czeka. Musimy się bardzo poważnie zastanowić, który z tych scenariuszy obierzemy jako wiodący. I tu chcę państwu przypomnieć, co się wydarzyło w roku 2019, kiedy poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości, poprzedni pan minister opublikował w 2019 r. pierwszy Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu. O tym mówił minister Zyska. Nauczyliśmy się na tamtej lekcji. Jedną rzecz, jedną daną chcę z tego przypomnieć. Według tamtego pierwszego KPEiK do 2030 r. mieliśmy mieć 21% udziału energii odnawialnej w produkcji energii brutto. Komisja Europejska zwracała nam wtedy uwagę: droga Polsko, realistycznie podnieś ten cel, bo on nie jest realistyczny. Nie doszacowujecie potencjału. To było pierwsze podejście do KPEiK, można było taki błąd popełnić i tamten rząd go popełnił. Powiedział: nie, nie, my chcemy mieć w cudzo-słowie zrównoważony, powolny model, po prostu takim swoim tempem się będziemy ślimaczyć i będziemy mieli 21, a jak nam dosypiecie pieniędzy, to może będziemy mieli 23. W międzyczasie jest rok 2025. Udział OZE w produkcji brutto energii mamy na poziomie 29,4 za cały rok 2024 i za pierwszą połowę 2025. Czyli już dzisiaj, po 5 latach, nie po 10, przewieźliśmy prawie 10 punktów procentowych więcej, niż wtedy planował rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Ale jakie są tego konsekwencje? Bo ten dokument to nie jest tylko papierowy dokument, który zostanie. On ma całą listę i państwo też tę listę wzmocniście – dziękuję za to – konkretnych działań. I on będzie czymś skutkował. Tamten błąd dzisiaj skutkuje redysponowaniem mocy, a mówiąc potocznie, bo to redysponowanie brzmi za dobrze. Tak naprawdę to jest wypychanie, wyrzucanie z sieci prosumentów, którzy sami zainwestowali, często ze wsparciem państwa, na swoje panele fotowoltaiczne i swoje instalacje domowe. Dzisiaj są wyrzucani, również przedsiębiorcy. Te najtańsze źródła energii są przymusowo wyrzucane z sieci, bo państwo się nie przygotowało na te 30% podziału OZE, które mamy dzisiaj, bo niedoszacowało o ponad 10 punktów procentowych tego udziału. Przybrało za wolne tempo. Dzisiaj Kowalski i Kowalska, i przedsiębiorcy, zwłaszcza ci mali i średni, płacą za to, bo mają wyższe koszty energii, niż mogliby mieć, gdybyśmy dobrze to oszacowali, gdyby państwo stworzyło, zgodnie z dobrze oszacowanym planem, właściwe ramy bilansowania magazynów energii, ciepła do tego, aby się bilansować i aby to wszystko w sieci działało. Dzisiaj nie działa. Mamy rekordowe ilości wyrzucanej, wytraconej własnej energii, która jest najtańsza, której operacyjne koszty wytworzenia są zerowe, a inwestycyjne są najniższe.

Zachęcam więc do tego, żebyśmy nie bali się iść w tempie konkurencyjnym do Stanów Zjednoczonych i Chin. W tym roku Stany Zjednoczone zainwestują 400 mld USD w odnawialne źródła energii, Chiny ponad 600 mld, Unia Europejska razem wzięta – 386. Czyli nie tak szybko, jak nam się wydaje. Nie bójmy się, bo w tym tempie nie chodzi o ambicje *per se*, tylko chodzi o konkurencyjność. Chodzi o niższe koszty energii. Chodzi o to, żeby nie wyrzucać energii o zerowym koszcie wytworzenia, Kowalskiej i Kowalskiego, i małych i średnich przedsiębiorstw z sieci w gigantycznych ilościach, w jakich wytracamy ją dzisiaj przez ten błąd, który został popełniony już w 2019 i następnie dalej go rolujemy. Nie popełnijmy tego błędu – to punkt pierwszy.

Punkt drugi: bezpieczeństwo. Bardzo ważny punkt. Panie ministrze Zyska, my zrobiliśmy analizę bezpieczeństwa. Tę wersję dopiero wczoraj dostaliśmy, więc nie mogę się jeszcze odnieść merytorycznie, i jeszcze tego nie znajduję, ale jestem pewna, że zrobiliście to państwo dokładniej niż my w wersji lipcowej. Wersja lipcowa, załącznik nr 1, strony 72–73 – możecie państwo przeczytać opis analizy *loss of load expectation*, która została przygotowana dla obu wersji. Dla wersji WAM jest tam dla tej analizy ocena PSE w 39 scenariuszach klimatycznych, dla roku 2030. W każdym z tych 39 scenariuszy klimatycznych spełnia ona standardy PSE. Standard PSE to jest nieprzekroczenie ryzyka blackoutu powyżej 3 godzin rocznie we wszystkich 39 scenariuszach klimatycznych. Scenariusz WAM, czyli ten szybszy, z lipca, ambitniejszy, bardziej konkurencyjny, o niższych cenach energii i o wyższym udziale OZE, spełnia standardy PSE we wszystkich 39 scenariuszach klimatycznych na rok 2030. W scenariuszu referencyjnym na rok 2040 również, mimo że to nie jest plan sieci. To jest strategia. Ona nie musi godzina po godzinie pokazywać nam bezpieczeństwa energetycznego. Ale te 39 scenariuszy przetestowaliśmy. Opis tego znajdziecie państwo na stronie 71 i 72 załącznika nr 1. Jeżeli chcecie tabelę, to pokażę wam ją dzisiaj. Mam ją na komputerze, mogę wam przesłać. Zachęcam. To jest bardzo ważna kwestia.

Panie ministrze, bo bezpieczeństwo to jest kluczowa kwestia, ale bezpieczeństwo to jest nie tylko analiza wystarczalności mocy, którą mamy dla 39 scenariuszy w scenariuszu WAM i którą

wypełniamy, ale to jest też niezależność importowa. Dzisiaj mamy wyższą zależność importową, niż mieliśmy jeszcze kilka lat temu po kryzysie, zwłaszcza tym 2022 roku. To trzeba zmienić. To jest też bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo to są niskie ceny energii i bezpieczeństwo to jest autoprodukcja do autokonsumpcji, tania energia dla przemysłu, bezpieczeństwo to jest niezależność od Chin. To wszystko jest w tym scenariuszu bardziej ambitnym, o wyższym tempie.

Trzeci punkt – jak wychodzimy naprzeciw prezydentowi Nawrockiemu, który wetuje nam ustawa po ustawie, które mają realizować te scenariusze. Dystans 500 m był problematyczny. OK. Wycieliśmy ten dystans problematyczny z ustawy, którą prezydent przed chwilą zawetował, czyli z ustawy o przyspieszeniu inwestycji w onshore. Za chwilę poprosiliśmy o szybką ścieżkę. Nowa wersja tej ustawy jest gotowa. Skupiliśmy się na tym, co możemy zrobić bez zmiany dystansu, czyli na przyspieszeniu wszystkich procedur administracyjnych, na równoległych procedurach, tak żeby zgodnie z tym, o co zresztą prosi nas Komisja Europejska w dyrektywie RED, skrócić czasy procedur do 1–2, maksimum 3 lata dla offshore'u, bo ten jest trochę trudniejszy, a dla lądowych inwestycji, żeby to było maksimum 1–2 lata na procedury administracyjne. Ta ustawa jest już gotowa. Ona ma numer UD332, czeka w kolejce na SKRM-ie, czyli Stałym Komitecie Rady Ministrów. Pojawi się za chwileczkę. Będzie w niej również mechanizm wsparcia dla rozwoju biogazu i biometanu, absolutnie kluczowy. Będzie skrócenie, przyspieszenie i równoległe procedury administracyjne dla rozwoju onshore'u. I ja już w tym miejscu apeluję do Kancelarii Prezydenta, żeby nie wetował tego projektu, tylko żeby pomógł wsi zarabiać na produkcji metanu, biometanu i biogazu, bo to będzie źródło przychodów dla polskiej wsi, dla polskich rolników. I żeby pomógł rozwijać onshore, który będzie rozwijany pod pełną kontrolą społeczną w ramach miejskich planów zagospodarowania.

Zatem, jesteście gotowi, będzie kolejne podejście. Już za chwilę staje na Stałym Komitecie Rady Ministrów. Bardzo państwa proszę i apeluję, żeby to szybko przeprzeć i przyjąć po to, żeby skutecznie wdrożyć tę strategię, żeby nie powielać poprzednich błędów, które miały prawo powstać, bo to był pierwszy krajowy plan. Ale teraz robimy drugi krajowy plan i teraz mądry Polak musi być po szkodzie, a nie powtarzać drugi raz tego samego błędu.

Dziękuję kolegom z ME, że tę pałeczkę szybko przejęli, mimo że musieli od początku stworzyć ministerstwo, od sierpnia. To jest niewiele czasu. Szukają jeszcze ludzi, mają jeszcze dziury, braki, a mimo wszystko wzmocnili i mamy już praktycznie finalny dokument. Przyjmijmy go jak najszybciej, tylko nie wybierajmy tej ślimaczącej się ścieżki powolnej transformacji, która po prostu wytraci nam naszą konkurencyjność i podniesie ceny energii. O to apeluję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan minister. Później jeszcze pan Hetmański, pan, i jeszcze ewentualne głosy stąd. Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister energii Miłosz Motyka:

Ja na końcu.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Na końcu, tak? Proszę bardzo, pan Hetmański.

Prezes zarządu Fundacji Instrat Michał Hetmański:

Dzień dobry państwu. Michał Hetmański z tej strony, Fundacja Instrat. Ja bym chciał zadać takie dwa kluczowe pytania o to, co wychodzi z polskiego miks i co do niego wchodzi. Kolega z Bełchatowa już trochę o tym wspomniał, ale chciałbym bardziej naświetlić sprawę przyszłości węgla brunatnego. Elektrownie na węgiel kamienny, który, jak rozumiem, w mechanizmie dekarbonizacyjnym pan minister Wrochna miałby jeszcze przez kilka lat jakąś pomocą publiczną pomóc sfinansować ich ostatnie lata działalności po 2028 r., są stosunkowo bezpieczne. Dlaczego? Bo mają niskie koszty stałe. Pozostaje ta sama załoga elektrowni, paliwo można stosunkowo łatwo zakupić czy zza granicy, czy z kraju, więc o nie nie musimy się aż tak bardzo troszczyć.

Z węglem brunatnym, analogicznie do Czech czy Niemiec, Polska ma większy problem, bo obok elektrowni na węgiel brunatny, jaką jest Bełchatów czy Turów, jest ogromna odkrywka z ogromnymi kosztami stałymi, kosztami pracy pomp do odwadniania, z kosztami pracy kilkunastu tysięcy pracowników i elektrowni, i kopalni. Nie wiem, czy państwo wiedzą, ale krzyżyk na polskim węglu brunatnym już został postawiony. I to nie dotyczy tylko tego, co poprzedni rząd i poprzedni zarząd Polskiej Grupy Energetycznej w 2021 i 2022 roku zapisał w sprawie

Bełchatowa, ale to dotyczy również Turowa. Nie da się utrzymać na niskiej pracy szczytowej elektrowni na węgiel brunatny, o czym państwo świetnie piszą w samym KPEiK.

Chciałbym spytać, jakie są dalsze mechanizmy planowane w związku z wycofywaniem tych mocy, bo nie ma wątpliwości, co widać również w planie rozwoju sieci przesyłowej w świeżej strategii PSE, że jednostek na węgiel brunatny nie uratuje się na pracy szczytowej. Byłoby to po prostu zbyt drogie. Jeśli dobrze interpretuję fakty, ale nie jest to moja rola ogłaszać to państwu. Polskie Sieci Elektroenergetyczne i rząd, jak rozumiem, odmówiły Polskiej Grupie Energetycznej finansowania na indywidualnym mechanizmie dekarbonizacyjnym, na kontynuacji rynku mocy węgla brunatnego w Turowie i w Bełchatowie. Należy jednak tę decyzję czym prędzej ogłosić, bo te złe wiadomości niestety nie wędrują i wydaje mi się, że tych kilkanaście tysięcy pracowników w tych regionach węglowych pozostaje bez odpowiedzi na temat tego, czy już za trzy lata pozostaną bez pracy. Bo dotychczas ogłaszane plany produkcyjne mówiły o Turowie 2044, Bełchatów wyłączony w latach 30., nawet do 2038 roku. To jest fundamentalne znaczenie nie z punktu widzenia miksu energetycznego, bo tutaj poradzimy sobie jednostkami na węgiel kamienny przedłużonymi czy nowymi jednostkami na gaz, ale z punktu widzenia sprawiedliwej transformacji i akceptacji społecznej dla tej zmiany.

Tak że trzymam kciuki za ujawnienie tych informacji i przełożenie ich na plany wykonawcze, tak jak to zrobił każdy inny pracodawca w polskiej energetyce, a nawet w górnictwie. Bo zarówno TAURON, Enea z Bogdanką, jak i Polska Grupa Górnicza podjęły szczerze rozmowy o tym, że nie będzie przyszłości dla ich pracowników. Niestety węgiel brunatny pozostaje ostatnim takim pracodawcą, bo po prostu boi się tego typu decyzji. Trzymam więc kciuki za państwa nie tyle planowanie roli węgla brunatnego, bo ona już została zaplanowana, tylko bardziej za wdrażanie tego planu.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan jeszcze tutaj i odpowiedzi pana ministra. Proszę.

Dyrektor ds. regulacji i public affairs Stowarzyszenia Polska Izba Magazynowania Energii Maciej Drozd:

Dzień dobry. Maciej Drozd, Polska Izba Magazynowania Energii. Dziękujemy za przygotowanie tego planu i zaprezentowanie go nam. Od wczoraj się z nim zapoznajemy. Natomiast panowie ministrowie deklarowali, że plan jest zgodny ze strategią PSE, która też jest na tapecie od przedwczoraj. Zidentyfikowaliśmy rozbieżności. Być może ministrowie albo dyrektorzy nam na to odpowiedzą. Według strategii PSE do 2040 r. mamy magazynów w systemie mocy zainstalowanej 24 GW, a tutaj, o ile dobrze widziałem, mamy 19. Chcielibyśmy wiedzieć, skąd jest ta rozbieżność.

Z drugiej strony wydaje mi się, już patrząc tak z perspektywy prosumenckiej, że w ogóle magazyny prosumenckie są potraktowane po macoszemu w KPEiK i jest bardzo dużo odniesień do mocy zainstalowanej u prosumentów i generacji u prosumentów. Głównie są to woltaiki z mikroinstalacji, które tam są. Natomiast, o ile wiemy, MKiŚ kiedyś, kiedy jeszcze nie było Ministerstwa Energii, o ile dobrze pamiętam, wyznaczył sobie cel na 2027 rok 200 tys. magazynów prosumenckich. Nie widziałem nigdy takiej ekstrapolacji, jak to by miało wyglądać w latach 30. i w roku 2040. Natomiast to są bardzo duże, oczywiście nie mówimy już o mocy zainstalowanej, tylko o wolumenie energii, który może być zużyty, nawet jeżeli przyłożymy to do tej konserwatywnej liczby 200 tys. magazynów prosumenckich.

KPEiK pokazuje, że to jest założenie, a nie jest cel. Założenie, że w Polsce w roku 2030 mogą być 2 mln prosumentów. Zakładamy, że prawie każdy ma fotowoltaikę. Natomiast nie ma założeń, ilu z nich ma magazyny. A przecież to nie jest tak, że to jest jakaś polityka, która leży. NFOŚiGW z powodzeniem organizuje takie konkursy i ta odnoga prosumencka, magazynowanie energii, też według nas powinna być wyeksponowana.

Pani minister Zielińska mówiła również, że wykluczani są w pewien sposób z systemu – to jest oczywiście jakiś skrót myślowy – prosumenci, natomiast nie możemy oczywiście oczekiwać, że wszyscy będą wiecznie korzystali z dobrodziejstw net-meteringu. Jest net-biling i jest to odzwierciedlenie tego, jak działa rynek. Moglibyśmy sobie nawet zaprojektować taką sytuację, gdzie wszyscy się zrzeszą w spółdzielniach energetycznych, wszyscy będą mieli net-metering i pytanie, kto poniesie koszty tego? Tak że to jest też pośrednio odpowiedź na pytanie, dlaczego potrzebujemy podbicia tego prosumenckiego aspektu magazynów energii.

Powtarzam też to pytanie, skąd rozbieżność, jeśli chodzi o moc zainstalowaną w wielkoskalowych magazynach ze strategią PSE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Mamy 10 minut, panie ministrze, na finał. Proszę bardzo. Nie musi pan mówić 10.

Minister energii Miłosz Motyka:

Podzielimy się jakoś, bo za moment też mam Stały Komitet Rady Ministrów i projekt UC 84, który, mamy nadzieję, że jeszcze w styczniu będzie w Sejmie procedowany, a który adresuje część wniosków, które dzisiaj padły. Poprawiony, tak. Właśnie o tym będzie dyskusja. Poprawiony, uwzględniający stosunek do tego projektu stowarzyszeń, które dzisiaj zabierały głos.

Natomiast jeżeli chodzi o lądową energetykę wiatrową i ich udział, tak, chcielibyśmy, żeby był większy. Natomiast bierzemy pod uwagę te regulacje prawne, które mamy dzisiaj obowiązujące, i pewną perspektywę, którą widzimy. Technologicznie jest to oczywiście fatalna wiadomość, bo udział lądowej energetyki wiatrowej w zakresie komponentu krajowego to jest 60% udział polskich firm.

Natomiast – tak, nie będziemy rezygnowali z tych ambicji. A offshore, odpowiadając bardzo bezpośrednio, został w tym zakresie zmniejszony w scenariuszu ze względu po prostu na cenę po przeliczeniu cen energii i *capacity factor* z małych modułowych reaktorów z elektrowni jądrowej wzięty pod uwagę.

Jeżeli chodzi o magazyny, różnicę pomiędzy strategią PSE a naszym dokumentem, to ta różnica wynika stąd, że Polskie Sieci Elektroenergetyczne wskazały nam zdolności przyłączeniowe, a my mówimy o faktycznie przyłączonych magazynach. To jest różnica.

Dyrektor ds. regulacji i public affairs Stowarzyszenia PIME Maciej Drozd:

Tych warunków wydanych, 90 giga. To oczywiście jest absurdalna liczba i nie do realizacji. Natomiast, czy rzeczywiście tak jest, że 24 to jest tylko zdolność przyłączeniowa, a wy zakładacie trochę mniej konserwatywnie?

Minister energii Miłosz Motyka:

Zdolności sieci do przyłączenia. Natomiast w zakresie prosumentów, oni nie są dysponowani. Zatem dzisiaj i tak w stosunku do poprzednich wersji „Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu” wzięliśmy pod uwagę te plany, o których pan mówił i które realizuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, stąd istotny wzrost magazynów w tym segmencie. Chcielibyśmy, żeby w kolejnych aktualizacjach „Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu” ta rola była istotnie większa. Natomiast bierzemy pod uwagę obecne regulacje, obecne programy i stan finansowania, a nie myślenie życzeniowe, by w pełni zagospodarować nadwyżki. Na dzisiaj technologie, środki finansowe, programy i wdrożenie sugerują ten model. Nie wykluczam jednak, że rola magazynów przy tak taniejącej jednak technologii, na którą zwracaliśmy uwagę wcześniej, będzie jeszcze rosła.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pan minister Wrochna, tak?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Wydaje mi się, że nie mam już w tej chwili nic do uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeszcze pan poseł.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Myślę, że ta dyskusja nad tym dokumentem będzie jeszcze trwała. Tak jak mówimy, on jest świeży, gorący jeszcze, bo wczoraj wszyscy zaczynaliśmy szukać. Minister to ogłosił. Myślę, że pewnie będziemy na ten temat dyskutować również w innych gremiach i na innych komisjach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Szanowni państwo, kończymy to posiedzenie. W styczniu zapraszamy na pierwsze posiedzenie podkomisji do spraw transformacji energetycznej, OZE i energetyki jądrowej. Zajmiemy się

dokumentem strategicznym PSE. Proszę także członków podkomisji do przygotowania tematów na przyszłe półroczce.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Wesołych, pogodnych, radosnych świąt. Zdrowia.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Wszystkiego najlepszego. Zamykam posiedzenie.